Program

O.S.T.R.

W trzyletniej historii włączyli mi Proszę Państwa
Na Dwa miesiące telewizję... co się stało?
Wojna, Panie Wojna... Tak jest...

W telewizorni walka, w ręku warka
Już nie ma sensu wariat, nie jeden w polu zasłabł
Obok mnie salsa lecz nie ta przez wzmacniacz
Tylko ziom mój, co znów płuco dymem zniekształca
Myślę, sobie to łaska patrzeć na wojnę
Ten film stworzyło życie, a nie Warner
Choć zamieszane w to nie jeden koncern, pomyśl
Co jest dziś, końcem jak dla mnie początkiem jest koncert ziomy
Tu nie ważne są pieniądze, tzn się domyśl
Dosyć mydlanych oper, sprzedanych za rope
Ej, znam tą filozofie, zna ją każdy w Europie
Bo ile upadło potęg, a a a a a po co mi to?!
Zła gra, gra w sam raz zgubiła litość
Jestem Polakiem, nie pierdol o kwachu
Autorytet to papież, bez zbędnych postulatów
Chodzi o pokój, łapiesz?! Jeden kilka sekund
I nie ma nas na mapie, nie licz na return
A na Stabat Mater, wieców magia zniknie
Ludzkość dostanie po papie, tyle co do istnień...

Dawno nie sprawdzałem jak to działa
Po prostu siedzę sobie i skacze po programach...
Wiesz...
Dawno nie sprawdzałem jak to działa
Po prostu siedzę sobie i skacze po programach...
Wiesz...

Zmień program, może się któryś do nastroju dogra
TVN, urywki, Michał daje autograf
Powrót pilot, ilość nie jakość
Za to teraz tu giną, i za to teraz płacą
Na wszystko gotowym dziś fartom
Nie podkowy a start pod zasłony piasku
Ilość spalonych masztów, łączy się w pierwiastku zła
Czyli Wu O Jot eN A, co dotknie nas, eee zobaczysz
Zrobią z tego reality ale tylko dla bogatych
Bo biedni będą przy tym , za co
Bogaty zapłaci, rozłóż na raty
Zioooom, obyś nie chybił
To wojna o większy hajs niż daje Rywin
Obraz prawdziwy bez zniekształceń
Na pewno wiedziałbyś, smakując walkę
Ej, salsa wiesz co, olać, wyłączam
Od dziś za pokój palę każdego lolka

To nasza planeta, zwana matką
I my ludzie, co się nigdy nie zmieniamy łatwo
Ulicy bogactwo, cztery elementy
Północ, południe, wschód, zachód, sztuk współczesnych
Nie mam kamieni szlachetnych, mam na karku czaszkę
Spod czapki z daszkiem, płynie myśli, tok następstw
Wyślij to miastem, w tempie servisco
Muzyka to hip hop, hip hop jest rozgrywką

To nasza planeta, brudna, zaniedbana
Smutków kanonada, ciągnie się tak jak gama
Przez sześć oktaw, kto temu sprosta
Jak nie potrafisz, no to zostaw...

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!